



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/web/sprawiedliwosc [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice] Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Justice for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/web/sprawiedliwosc [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości] Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

SEKCJA PIĄTA

SPRAWA WUNDERLICH przeciwko NIEMCOM

(skarga nr 18925/15)

WYROK

STRASBURG

10 stycznia 2019 r.

OSTATECZNY

24.06.2019 r.

Wyrok stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.



W sprawie Wunderlich przeciwko Niemcom,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Piąta), zasiadając jako Izba w składzie:

Yonko Grozew, *Przewodniczący,*

Angelika Nußberger,

Síofra O’Leary,

Mārtiņš Mits,

Gabriele Kucsko-Stadlmayer,

Lətif Hüseynov,

Lado Chanturia, *sędziowie,*

and Claudia Westerdiek, *Kanclerz Sekcji,*

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 listopada 2018 r.

wyduje następujący wyrok, który w tym dniu został przyjęty:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 18925/15) przeciwko Republice Federalnej Niemiec, wniesionej do Trybunału w dniu 16 kwietnia 2015 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez dwoje obywateli niemieckich, Dirka Wunderlicha i Petrę Wunderlich (zwanym dalej „skarżącymi”).

2. Skarżący byli reprezentowani przez R. Clarke, prawnika z kancelarii ADF International z siedzibą w Wiedniu. Rząd niemiecki („Rząd”) był reprezentowany przez pełnomocniczkę, K. Behr, z Federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości i Ochrony Konsumentów.

3. Skarżący zarzucili, że władze niemieckie naruszyły ich prawa wynikające z art. 8 Konwencji poprzez pozbawienie skarżących części władzy rodzicielskiej (*Entzug von Teilen des elterlichen Sorgerechts*) – w tym prawa do decydowania o miejscu zamieszkania dzieci (*Aufenthaltsbestimmungsrecht*) – i przeniesienie tych uprawnień na Urząd ds. Młodzieży, oraz poprzez przymusowe odebranie dzieci skarżącym i umieszczenie ich w domu dziecka na trzy tygodnie.

4. W dniu 30 sierpnia 2016 r. Rządowi zakomunikowano skargę na podstawie art. 8 Konwencji dotyczącą, po pierwsze, decyzji o odebraniu części władzy rodzicielskiej, a po drugie, przymusowego umieszczenia dzieci skarżących w publicznej placówce opiekuńczej w sierpniu 2013 r. Pozostała część skargi została uznana za niedopuszczalną, zgodnie z Regułą 54 § 3 Regulaminu Trybunału.

5. Ponadto otrzymano również pisemne uwagi od Europejskiego Centrum Prawa i Sprawiedliwości oraz od organizacji Ordo Iuris, którym Wiceprzewodniczący zezwolił na interwencję (na podstawie art. 36 ust. 2 Konwencji i Reguły 44 § 2 Regulaminu Trybunału).

STAN FAKTYCZNY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

A. Kontekst sprawy

6. Skarżący – Petra Wunderlich, urodzona w 1967 r. i Dirk Wunderlich, urodzony w 1966 r., pozostają w związku małżeńskim.

7. Skarżący są rodzicami czwórki dzieci: M. (ur. w lipcu 1999 r.), J. (ur. we wrześniu 2000 r.), H. (ur. w kwietniu 2002 r.) oraz S. (ur. we wrześniu 2005 r.).

8. Skarżący odrzucają państwowy system edukacji i obowiązek szkolny; chcą uczyć swoje dzieci samodzielnie w domu. W 2005 r. ich najstarsza córka M. osiągnęła wiek szkolny. Skarżący odmówili zapisania córki do szkoły. Na skarżących nałożono kilka grzywien administracyjnych oraz wszczęto wobec nich postępowanie karne za nieprzestrzeganie przepisów o obowiązku szkolnym. Skarżący zaakceptowali owe decyzje i zapłacili grzywny, ale nie zmienili swojego zachowania.

9. W latach 2008-2011 skarżący mieszkali ze swoimi dziećmi za granicą. W 2011 roku wrócili do stałego zamieszkania w Niemczech, ale nie zapisali swoich dzieci do żadnej szkoły.

B. Postępowanie sporne

10. Pismem z dnia 13 lipca 2012 r. Państwowe Kuratorium Oświaty (*staatliches Schulamt* – zwane dalej „Kuratorium Oświaty”) poinformowało właściwy sąd rodzinny, że skarżący umyślnie i uporczywie odmawiali posyłania swoich dzieci do szkoły oraz przedstawiło uporządkowaną chronologicznie listę wymierzonych grzywien administracyjnych, a także postępowań karnych przeciwko skarżącym – między innymi w związku z uderzeniem jednej z córek – oraz w związku z innymi incydentami, które miały miejsce od 2005 r. Kuratorium Oświaty stwierdziło, że dzieci dorastały w „równoległym świecie” bez kontaktu z rówieśnikami i że w ogóle nie zajmowano się nimi w sposób, który umożliwiłby im udział w życiu społecznym w Niemczech. Kuratorium zasugerowało zatem zastosowanie środka sądowego na podstawie art. 1666 niemieckiego kodeksu cywilnego (zob. par. 25 poniżej), uzasadniając, że dobro dzieci było zagrożone z powodu systematycznego pozbawiania ich możliwości uczestniczenia w „normalnym” życiu. Urząd ds. Młodzieży (*Jugendamt* – zwany dalej: „Urzędem ds. Młodzieży”) poparł wniosek Kuratorium Oświaty. Uznał, że uporczywa odmowa ze strony skarżących zagrażała najlepiej pojętemu interesowi dzieci.

11. Sąd rodzinny w Darmstadt wszczął postępowanie sądowe i wysłuchał zeznań skarżących, ich dzieci oraz Urzędu ds. Młodzieży. Wyzначył też kuratora dla dzieci. Na rozprawie ustnej w dniu 6 września 2012 r. skarżący oświadczyli, że zapłacili kary administracyjne nałożone na nich za nieposyłanie dzieci do szkoły i że pomimo sankcji ze strony państwa będą kontynuować nauczanie dzieci w domu. Już we wcześniejszym pisemnym oświadczeniu skarżący potwierdzili swoją niechęć do posyłania dzieci do szkoły i stwierdzili, że władze będą musiały wydrzeć dzieci z domu rodzinnego i odebrać je im całkowicie, aby dzieci miały kiedykolwiek pójść do państwowej szkoły. Dzieci wyjaśniły na rozprawie, że to przede wszystkim matka prowadziła nauczanie całej ich czwórki, oraz że taka szkoła zwykle zaczynała się o godz. 10.00 i trwała do godz. 15.00, z przerwą na obiad, który przygotowywała matka.

12. W dniu 6 września 2012 r. sąd rodzinny w Darmstadt pozbawił skarżących prawa do decydowania o miejscu zamieszkania ich dzieci, prawa do podejmowania decyzji w sprawach szkolnych oraz prawa do zwracania się do władz w imieniu swoich dzieci. Sąd przeniósł te prawa na Urząd ds. Młodzieży. Nakazał również skarżącym przekazanie ich dzieci do Urzędu ds. Młodzieży w celu egzekwowania przepisów dotyczących obowiązkowego uczęszczania do szkoły i upoważnił Urząd ds. Młodzieży do użycia środków przymusu, w razie konieczności. W swoim uzasadnieniu sąd stwierdził, że rodzice uporczywie odmawiając posyłania dzieci do szkoły państwowej lub uznanej, dofinansowywanej niezależnej szkoły nie tylko naruszyli art. 67 ustawy o szkołach Hesji (*Hessisches Schulgesetz*) (zob. par. 31 poniżej), ale także dopuścili się nadużycia władzy rodzicielskiej, które na dłuższą metę mogło szkodzić dobru dzieci. Abstrahując od kwestii, czy można zapewnić, by w ramach edukacji domowej dzieci skarżących zdobywały wystarczającą wiedzę, nieposyłanie dzieci do szkoły uniemożliwiałoby im przyszłe funkcjonowanie w społeczności oraz nabycie umiejętności społecznych takich jak tolerancja, asertywność oraz zdolność do obrony własnych przekonań wbrew poglądom większości. Sąd stwierdził, że aby dzieci mogły nabyć takie umiejętności, powinny być poddawane wpływom innym, niż wyłącznie wpływy domu rodzinnego. Wreszcie sąd stwierdził, że nie są dostępne mniej dotkliwe środki. Ze względu na uporczywą odmowę posyłania dzieci do szkoły przez skarżących, jedynie odebranie części władzy rodzicielskiej mogłoby sprawić, że dzieci zaczęłyby nieprzerwanie uczęszczać do szkoły i zapobiec wyrządzeniu im krzywdy z powodu nauki w domu.

13. Skarżący odwołali się od tego orzeczenia.

14. W piśmie z dnia 15 listopada 2012 r. Urząd ds. Młodzieży poinformował skarżących, że w dniu 22 listopada 2012 r. zamierza ocenić wiedzę dzieci i poprosił o przygotowanie dzieci do odbioru w tym dniu. 22 listopada 2012 r. pracownik Biura ds. Młodzieży pełniący funkcję kuratora dzieci podjął próbę doprowadzenia dzieci do Kuratorium Oświaty w celu

przeprowadzenia oceny ich nauczania. Dzieci odmówiły pójścia z nim. Druga próba doprowadzenia dzieci w celu przeprowadzenia oceny ich nauczania podjęta tego samego dnia przez dwóch funkcjonariuszy urzędu ds. porządku publicznego w asyście patrolu policyjnego również nie powiodła się: dzieci odmówiły pójścia z nimi. Pismem z dnia 10 grudnia 2012 r. skarżący zostali powiadomieni o dwóch terminach (19 grudnia 2012 r. i 17 stycznia 2013 r.), w których dzieci miały zostać poddane ocenie w domu. Skarżący oświadczyli Kuratorium Oświaty, że dzieci nie chcą uczestniczyć w ocenie. W piśmie z dnia 20 grudnia 2012 r. Kuratorium Oświaty poinformowało prawnika skarżących, że w celu zapewnienia realizacji obowiązku szkolnego, dzieci będą musiały, między innymi, najpierw zostać poddane ocenie posiadanej wiedzy. Jednocześnie rodzice zostali poinformowani, że wizytacja zaplanowana na 19 grudnia 2012 r. została odwołana, ale wizytacja przewidziana na 17 stycznia 2013 r. nadal ma się odbyć. Kiedy jednak pracownicy Kuratorium Oświaty przybyli na styczniową wizytację, nie zostali wpuszczeni do domu rodziny. Ojciec w rozmowie z nimi wyjaśnił, że – jego zdaniem – decyzja sądu rodzinnego była niezgodna z prawem i tylko on ma prawo decydować o tym, czy jego dzieci uczęszczają do szkoły, czy nie.

15. W dniu 25 kwietnia 2013 r. sąd apelacyjny we Frankfurcie nad Menem oddalił apelację rodziców, ale uściślił, że skarżący zachowali prawo do decydowania o miejscu zamieszkania swoich dzieci podczas ferii szkolnych w Hesji. Na wstępie sąd zauważył, że dotychczas dzieci nie uczęszczały do szkoły, mimo że orzeczenie sądu rodzinnego w Darmstadt pozostawało w mocy. Zauważył również, że wszystkie próby oceny nauczania nie powiodły się ze względu na opór dzieci i rodziców. W kwestii prawnej zaś sąd podkreślił, że przesłanką decyzji o odebraniu części władzy rodzicielskiej na podstawie art. 1666 i 1666a kodeksu cywilnego (zob. paragrafy 25 i 26 poniżej) było istotne zagrożenie dla dobra dzieci, któremu rodzice nie byli w stanie lub nie chcieli zapobiec. Aby móc stwierdzić takie zagrożenie, należało przeprowadzić proces równoważenia różnych interesów, biorąc pod uwagę prawa i interesy dzieci oraz rodziców, a także interesy społeczeństwa. W szczególności pozbawienie władzy rodzicielskiej nie może być uzasadnione potrzebą umożliwienia dzieciom uzyskania jak najlepszej edukacji, a wyłącznie potrzebą zapobieżenia jakimkolwiek zagrożeniu dla dzieci. Zastosowawszy owe zasady w przedmiotowej sprawie sąd stwierdził, że przez uporczywą odmowę posyłania dzieci do szkoły przez skarżących mogło ucierpieć dobro dzieci. Według sądu dobro dzieci było zagrożone, ponieważ trzymane je w „symbiotycznym” systemie rodzinnym i odmawiano im edukacji spełniającej standardy, które były zarówno powszechnie uznawane, jak i fundamentalnie ważne dla wychowania w społeczeństwie. Edukacja, którą dzieci otrzymywały od skarżących, nie mogła im zrekompensować nieuczęszczania do szkoły. Pięć godzin nauczania domowego dziennie – w tym przerwa na lunch – prowadzonego

jednocześnie dla wszystkich czworga dzieci, nie wystarczało do zapewnienia każdemu dziecku zakresu nauczania odpowiedniego do jego wieku. Ponadto dzieci nie należały do żadnego klubu sportowego, szkoły muzycznej ani podobnej organizacji, w której mogłyby nabyć inne umiejętności ważne dla ich edukacji. Sąd zauważył również, że z całości oświadczeń skarżących wynikało, że zależało im głównie na budowaniu silnej więzi między dziećmi a rodzicami, z wykluczeniem innych. Co więcej, swoją uporczywą odmową uczyli także dzieci, że nie muszą przestrzegać zasad życia społecznego, jeśli uznają je za niedogodne. Wreszcie sąd apelacyjny uznał, że nie były dostępne mniej dotkliwe środki, ponieważ jak wykazały wcześniejsze zachowania i stanowiska skarżących, same pouczenia byłyby nieskuteczne. W konsekwencji odebranie części władzy rodzicielskiej przez sąd rodzinny było słuszne.

16. W dniu 9 października 2014 r. Federalny Trybunał Konstytucyjny odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi konstytucyjnej skarżących bez podania uzasadnienia. Orzeczenie doręczono skarżącym w dniu 16 października 2014 r.

17. W późniejszym postępowaniu (zob. par. 23 poniżej), w dniu 15 sierpnia 2014 r. sąd apelacyjny we Frankfurcie nad Menem przeniósł prawo do decydowania o miejscu zamieszkania dzieci z powrotem na skarżących.

C. Zabranie dzieci z domu rodzinnego

18. W dniu 26 sierpnia 2013 r. Urząd ds. Młodzieży zorganizował spotkanie z udziałem skarżących, ich prawnika, przedstawicieli Urzędu ds. Młodzieży i Kuratorium Oświaty. Podczas spotkania skarżący oświadczyli, że co do zasady sprzeciwiają się temu, by ich dzieci uczyły się poza rodziną. Ponadto pan Wunderlich stwierdził, że uważa dzieci za „własność” rodziców.

19. W dniu 29 sierpnia 2013 r. dzieci skarżących zostały zabrane z domu rodzinnego i umieszczone w domu dziecka. Dzieci musiały zostać wyprowadzone z domu pojedynczo, w asyście funkcjonariuszy policji, po tym, jak nie posłuchały komornika sądowego, który upraszał o dobrowolne wyjście.

20. Podczas dwóch wizyt szkolnych w dniach 12 i 16 września 2013 r. oceniano wiedzę dzieci skarżących – każdorazowo przez 90 minut – w celu określenia odpowiednich wymagań dotyczących klasy i nauczania dzieci.

21. W pismach z dnia 10 września 2013 r. dotyczących innych postępowań toczących się przed sądem rodzinnym skarżący wyrazili zgodę na uczęszczanie dzieci do szkoły. W dniu 19 września 2013 r. sąd wysłuchał zeznań skarżących, ich dzieci oraz pracownika Kuratorium Oświaty. Następnie, jeszcze tego samego dnia dzieci zostały zwrócone skarżącym, ponieważ skarżący wyrazili wolę posyłania swoich dzieci do szkoły.

D. Dalszy rozwój sytuacji

22. Po powrocie do rodziców w dniu 19 września 2013 r., dzieci uczęszczały do szkoły w roku szkolnym 2013/2014. W dniu 16 maja 2014 r. Kuratorium Oświaty złożyło przeciwko skarżącym wniosek o ściganie za nieprzestrzeganie przepisów dotyczących obowiązku szkolnego. W dniu 25 czerwca 2014 r. skarżący ponownie przestali posyłać dzieci do szkoły.

23. W dniu 15 sierpnia 2014 r. w równoległym postępowaniu sąd apelacyjny we Frankfurcie nad Menem z powrotem przeniósł na skarżących prawo do decydowania o miejscu zamieszkania dzieci. Sąd uznał, że – jak wskazano w treści orzeczenia z dnia 25 kwietnia 2013 r (zob. par. 15 powyżej) – uporczywa odmowa przez skarżących posyłania dzieci do szkoły stanowiła zagrożenie dla tych ostatnich, oraz że ani ich tymczasowa nauka szkolna, ani ocena nauczania dzieci nie zmieniły tego wniosku. Zdaniem sądu sytuacja zmieniła się jednak w porównaniu z sytuacją z sierpnia 2013 r. Wówczas bowiem – zgodnie z informacjami przekazanymi przez Urząd ds. Młodzieży – kilka elementów doprowadziło do usunięcia dzieci z domu rodzinnego: niemożność wykluczenia ryzyka naruszenia nietykalności fizycznej dzieci przez ojca; ryzyko przyjęcia przez dzieci postawy, że prawo ich nie dotyczy, za sprawą nieudanych prób doprowadzenia dzieci do szkoły przez policję; niepowodzenie prób przeprowadzenia oceny nauczania z powodu oporu skarżących; a ponadto zgodnie z dostępnymi wówczas informacjami można było założyć, że dzieci nie miały żadnego kontaktu z nikim spoza rodziny. Według informacji uzyskanych od czasu zabrania dzieci przez Urząd ds. Młodzieży, udało się wykluczyć jakiekolwiek zagrożenie dla ich nietykalności fizycznej pochodzące ze strony skarżących. Co więcej, ocena nauczania wykazała, że poziom wiedzy dzieci nie był niepokojący, oraz że dzieci nie były powstrzymywane od uczęszczania do szkoły wbrew ich woli. Choć trwałe odebranie dzieci rodzicom byłoby jedynym możliwym sposobem zapewnienia ciągłości edukacji szkolnej dzieci, to środek taki nie był już dłużej proporcjonalny, ponieważ miałby on większy wpływ na dzieci, niż domowe nauczanie przez rodziców. Sąd apelacyjny podkreślił jednak, że orzeczenie to nie powinno być rozumiane jako zezwolenie na nauczanie domowe dzieci przez skarżących. W tym względzie zauważył, że Kuratorium Oświaty złożyło już przeciwko skarżącym wniosek o ściganie za nieprzestrzeganie przepisów dotyczących obowiązku szkolnego, zagrożone karą do sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

II. ISTOTNE PRZEPISY PRAWA KRAJOWEGO

A. Niemiecka Ustawa Zasadnicza (*Grundgesetz*)

24. Art. 6 Ustawy Zasadniczej, w stosownym zakresie brzmi:

1. Małżeństwo i rodzina znajdują się pod szczególną ochroną państwa.
2. Opieka nad dziećmi i ich wychowanie są przyrodzonym prawem rodziców, a przede wszystkim ich powinnością. Nad jej wypełnianiem czuwa państwo.
3. Wbrew woli osób sprawujących władzę rodzicielską dzieci można oddzielić od rodziny wyłącznie na podstawie ustawy, jeśli osoby te nie wywiązują się ze swoich obowiązków lub istnieje zagrożenie, że dzieci popadną w zaniechanie z innych powodów. [...]”.

B. Niemiecki kodeks cywilny (*Bürgerliches Gesetzbuch*)

25. 31. Art. 1666 niemieckiego kodeksu cywilnego w istotnym dla sprawy zakresie stanowi:

„1. W przypadku gdy zagrożone jest dobro fizyczne, psychiczne lub psychologiczne dziecka lub majątek dziecka, a rodzice nie chcą lub nie są w stanie zapobiec niebezpieczeństwu, sąd rodzinny musi podjąć niezbędne środki w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu.

[...]

3. Środki sądowe zgodnie z ust. 1 obejmują w szczególności:

1. polecenie ubiegania się o pomoc publiczną, np. świadczenia z opieki społecznej i zdrowotnej dzieci i młodzieży,
2. pouczenie o przestrzeganiu obowiązku uczęszczania do szkoły,
3. zakaz korzystania z domu rodzinnego lub innego lokalu mieszkalnego, przez czas określony lub nieokreślony, zakaz przebywania w określonej odległości od domu lub odwiedzania innych miejsc, w których dziecko regularnie spędza czas,
4. zakaz nawiązywania kontaktu z dzieckiem lub zakaz doprowadzania do spotkania z dzieckiem,
5. zastępowanie oświadczeń woli osoby sprawującej władzę rodzicielską,
6. częściowe lub całkowite pozbawienie władzy rodzicielskiej [*die teilweise oder vollständige Entziehung der elterlichen Sorge*]”.

26. Art. 1666 a niemieckiego kodeksu cywilnego w istotnym dla sprawy zakresie stanowi:

„1. Środki, które pociągają za sobą oddzielenie dziecka od jego rodziców, są dopuszczalne tylko wtedy, gdy inne środki, w tym środki wsparcia publicznego, nie mogą zapobiec niebezpieczeństwu [...]

2. Prawo do opieki nad dzieckiem może zostać odebrane tylko wtedy, gdy inne środki okazały się nieskuteczne lub gdy należy spodziewać się, że nie wystarczą do zapobieżenia niebezpieczeństwu”.

26. Art. 1696 niemieckiego kodeksu cywilnego w istotnym zakresie stanowi:

„2. Środek na podstawie art. 1666 – 1667 lub innego przepisu Kodeksu cywilnego, dopuszczalny tylko wtedy, gdy jest to konieczne do zapobieżenia zagrożeniu dla dobra dziecka lub gdy leży w najlepszym interesie dziecka (środek przewidziany w ustawie

o ochronie dziecka) należy znieść, jeżeli nie ma już zagrożenia dla dobra dziecka lub taki środek nie jest już konieczny”.

27. Zgodnie z wcześniejszym orzeczeniem Federalnego Trybunału Sprawiedliwości (nr XII ZB 42/07 z 17 października 2007 r.), uporeczywa odmowa posyłania dzieci do państwowej szkoły podstawowej lub uznanej, dofinansowywanej szkoły niezależnej stanowi nadużycie władzy rodzicielskiej zagrażające dobru dzieci, których dotyczy i może wiązać się z koniecznością podjęcia przez sąd rodzinny środków na podstawie art. 1666 lub art. 1666 a kodeksu cywilnego. Częściowe odebranie władzy rodzicielskiej i wyznaczenie opieki są co do zasady odpowiednimi środkami przeciwdziałania takiemu nadużyciu władzy rodzicielskiej. Federalny Trybunał Sprawiedliwości uznał również, że właściwe może być uprawnienie kuratora do wydania mu dzieci, w razie potrzeby z użyciem środków przymusu oraz poprzez wejście i przeszukanie domu rodziców, także w asyście komornika lub policji.

C. Ustawa o szkolnictwie obowiązująca w Hesji (*Hessisches Schulgesetz*)

28. Art. 56 heskiej ustawy z 1998 r. o szkolnictwie w zakresie istotnym dla sprawy stanowi:

„1. Wszystkie dzieci, młodociani i młodzi dorośli, których miejsce zamieszkania, faktyczne miejsce zamieszkania lub miejsce nauki bądź pracy znajduje się w Hesji, podlegają przepisom o obowiązku szkolnym.

2. Przestrzeganie przepisów o obowiązku szkolnym oznacza uczęszczanie do niemieckiej szkoły. Zagraniczni uczniowie mogą również przestrzegać przepisów o obowiązku szkolnym, uczęszczając do uznanej przez państwo szkoły prowadzonej przez niezależny organ (szkoły uzupełniające), która przygotowuje ich do matury międzynarodowej lub spełnienia wymogów kwalifikacyjnych państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Decyzje o odstępstwach podejmuje organ nadzoru szkolnictwa. Takie decyzje wymagają ważnych podstaw.

[...]”.

29. Art. 60 heskiej ustawy o szkolnictwie w zakresie istotnym dla sprawy stanowi:

„1. Przestrzeganie obowiązku szkolnego w pełnym zakresie oznacza uczęszczanie do państwowej szkoły podstawowej i gimnazjum.

2. Zamiennie, przestrzeganie obowiązku uczęszczania do szkoły w pełnym zakresie może wiązać się z uczęszczaniem do dofinansowywanej szkoły niezależnej. Inne nauczanie poza szkołą może być dopuszczone przez organ nadzoru szkolnictwa tylko z ważnych powodów.

[...]”.

30. Art. 67 heskiej ustawy o szkolnictwie w zakresie istotnym dla sprawy stanowi:

„1. Rodzice są odpowiedzialni za dopilnowanie, by dzieci w wieku szkolnym regularnie uczęszczały do szkoły i uczestniczyły w zajęciach edukacyjnych. Są oni zobowiązani do zapisania i wypisania dzieci w wieku szkolnym do/z właściwej szkoły, w razie potrzeby do stawienia się w celu podjęcia decyzji o zapisie dziecka w wieku szkolnym oraz zapewnienia dzieciom w wieku szkolnym wszystkiego, czego potrzebują, aby uczęszczać do szkoły.

[...]”.

PRAWO

ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 8 KONWENCJI

31. Skarżący zarzucili, że władze niemieckie naruszyły ich prawo do poszanowania życia rodzinnego przewidziane w art. 8 Konwencji poprzez odebranie im części władzy rodzicielskiej (*Entzug von Teilen des elterlichen Sorgerechts*) – w tym prawa do decydowania o miejscu zamieszkania dzieci (*Aufenthaltsbestimmungsrecht*) – poprzez przeniesienie tych części władzy rodzicielskiej na Urząd ds. Młodzieży oraz poprzez wykonanie przeniesionych uprawnień w postaci przymusowego odebrania dzieci skarżącym i umieszczenia ich w domu dziecka na okres trzech tygodni. Art. 8 stanowi:

„1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia [...] rodzinnego [...]

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na [...] ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób”.

32. Rząd zakwestionował ten argument.

A. Dopuszczalność

33. Rząd podniósł, że skarga w zakresie, w jakim dotyczyła decyzji podjętej przez Urząd ds. Młodzieży – w ramach wykonywania przeniesionego na Urząd prawa do decydowania o miejscu zamieszkania dzieci – o objęciu dzieci opieką w okresie od 29 sierpnia do 19 września 2013 r. była niedopuszczalna. Rząd argumentował, że skarga, która wpłynęła do Trybunału w kwietniu 2015 r., została wniesiona po upływie sześciomiesięcznego terminu określonego w art. 35 ust. 1 Konwencji, który rozpoczął bieg od pobytu dzieci w domu dziecka między 29 sierpnia a 19 września 2013 r.

34. Skarżący zakwestionowali ten argument.

35. Trybunał przypomina, że sześciomiesięczny termin przewidziany w art. 35 § 1 wyznacza granicę czasową sprawowanego przez Trybunał

nadzoru, oraz wskazuje, zarówno osobom fizycznym, jak i organom państwowym, okres, po upływie którego taki nadzór nie jest już możliwy. Istnienie takiego terminu uzasadnione jest chęcią zapobieżenia przez Wysokie Układające się Strony nieustannemu kwestionowaniu wyroków z przeszłości i stanowi przejaw uprawnionej troski o porządek, stabilność i spokój (zob. *Sabri Güneş przeciwko Turcji* [WI], nr 27396/06, § 40 z 29 czerwca 2012 r. i przytoczone tam orzecznictwo). Reguła 47 Regulaminu Trybunału precyzuje odpowiedni termin wniesienia skargi i w zakresie istotnym dla sprawy brzmi:

„Terminem wniesienia skargi, dla celów stosowania art. 35 ust. 1 Konwencji, jest data przesłania do Trybunału formularza skargi spełniającej wymagania określone w niniejszej regule. Datą przesłania jest data stempla pocztowego”.

36. Trybunał zauważa, że zabranie dzieci stanowiło wykonanie orzeczenia sądu rodzinnego w Darmstadt z dnia 6 września 2012 r., jest zatem czynnością nierozdzielnie związaną z tym orzeczeniem. Skarżący odwołali się od orzeczenia i wyczerpali krajowe środki odwoławcze wnosząc skargę konstytucyjną, która nie została dopuszczona do rozpoznania. Postanowienie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego zostało doręczone skarżącym w dniu 16 października 2014 r. (zob. par. 16 powyżej). Prawidłowo wypełniony formularz skargi skarżących wraz z kopiami wszystkich istotnych dokumentów został przesłany do Trybunału w dniu 16 kwietnia 2015 r. Trybunał stwierdza zatem, że skarga skarżących została wniesiona z zachowaniem sześciomiesięcznego terminu.

37. Trybunał zauważa ponadto, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a) Konwencji ani nie jest niedopuszczalna na jakiegokolwiek innej podstawie. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Argumenty stron

38. Skarżący podnieśli, że władze niemieckie ingerowały w prawo skarżących do poszanowania życia rodzinnego nie tylko poprzez odebranie części władzy rodzicielskiej i przeniesienie ich na Urząd ds. Młodzieży, ale także poprzez wykonanie orzeczenia i umieszczenie ich dzieci w domu dziecka na okres trzech tygodni. Te ingerencje nie służyły uprawnionemu celowi – w szczególności nie miały na celu ochrony zdrowia ani praw i wolności dzieci – ponieważ dzieci były objęte edukacją, a odebranie ich rodzicom z domu rodzinnego zaszkodziło dzieciom zamiast je chronić. Ingerencje nie były ponadto „niezbędne w demokratycznym społeczeństwie”. Po pierwsze, nie było wystarczających dowodów na istnienie jakiegokolwiek zagrożenia dla dzieci, zabrakło też odpowiednich i wystarczających względów uzasadniających pozbawienie i odebranie

władzy rodzicielskiej. Po drugie, władze nie działały w najlepszym interesie dzieci, a jedynie w celu uniemożliwienia ich nauczania w domu oraz wyegzekwowania obowiązku szkolnego. Po trzecie, władze nie podjęły mniej uciążliwych środków, nie działały na rzecz zjednoczenia rodziny ani nie przywróciły praw rodzicielskich skarżącym tak szybko, jak to możliwe. Wreszcie, decyzje władz były oparte na błędnym wyobrażeniu o nauczaniu w domu oraz błędnym założeniu, że takie nauczanie prowadzi do izolacji społecznej i braku wykształcenia. Założenia te nie miały jednak oparcia w stanie faktycznym.

39. Rząd przyznał, że decyzja o pozbawieniu skarżących między innymi prawa do decydowania o miejscu zamieszkania dzieci oraz fakt, że ich dzieci zostały następnie przymusowo oddzielone od rodziców, stanowiły ingerencje w prawo do poszanowania życia rodzinnego skarżących. Ingerencje były jednak zgodne z prawem i służyły uprawnionemu celowi ochrony zdrowia, praw i wolności dzieci skarżących. Ponadto ingerencje te były niezbędne w demokratycznym społeczeństwie. Władze niemieckie ustaliły na podstawie informacji dostępnych w odpowiednim czasie, że zagrożone było dobro dzieci i wymagało to częściowego pozbawienia władzy rodzicielskiej. Mimo obowiązku szkolnego, dzieci od lat nie uczęszczały do państwowej szkoły. Nauczanie, w szczególności przez ich matkę, musiało zostać uznane za nieodpowiednie, ponieważ dzieci uczyły się zaledwie przez pięć godzin dziennie z przerwą na lunch, oraz wszystkie dzieci niezależnie od wieku były uczone razem, realizując ten sam program nauczania. Ponadto dzieci nie miały regularnych kontaktów ze społeczeństwem i prawie nie miały okazji do spotkań z rówieśnikami, np. na lekcjach muzyki czy w klubach sportowych, ani okazji do nabywania umiejętności społecznych. Dorastały zatem w izolacji we własnej rodzinnej enklawie, gdzie według zapewnień skarżących, dzieci były do nich silnie przywiązane, z wyłączeniem innych osób. Sądy zatem słusznie założyły, że pojawił się „symbiotyczny” system rodzinny. Dalsze informacje nie były dostępne władzom, ponieważ skarżący uporczywie stawiali opór i uniemożliwiali szczegółowe zbadanie sytuacji dzieci przez Urząd ds. Młodzieży lub Kuratorium Oświaty. Sądy krajowe, w szczególności sąd apelacyjny we Frankfurcie nad Menem, szczegółowo przedstawiły owe wystarczające oraz odpowiednie powody w swoich orzeczeniach. Sądy oceniły również, czy dostępne były mniej dotkliwe środki, ale słusznie stwierdziły, że biorąc pod uwagę wcześniejsze zachowanie skarżących oraz konsekwentny brak zgody na nauczanie szkolne poza ich własnym domem, czego nie zdołały zmienić nawet sankcje karne, żadne inne środki nie były dostępne. Ponadto, gdy tylko przeprowadzono ocenę nauczania i skarżący zgodzili się wysłać swoje dzieci do szkoły publicznej, dzieci zostały zwrócone rodzicom.

40. Interweniująca w sprawie organizacja Ordo Iuris stwierdziła, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału każda ingerencja w prawo do życia rodzinnego, a w szczególności we wzajemne cieszenie się własnym

towarzystwem przez rodzica i dziecko, musi być zorientowana na najlepszy interes dziecka. Na poziomie proceduralnym wymagane jest, by decyzje były oparte na wystarczających i odpowiednich powodach, rodzice uczestniczyli w postępowaniu, zaś oddzielenie dzieci od rodziców powinno być środkiem ostatecznym i trwać tak krótko, jak to tylko możliwe. Ordo Iuris argumentowała, że nauczanie domowe samo w sobie nie może uzasadniać odebrania dzieci rodzicom i złożyło obszernie wnioski – powołując się w szczególności na art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji – dotyczące ochrony prawa do nauczania domowego w ramach Konwencji. Podobnie interweniujące w sprawie Europejskie Centrum Prawa i Sprawiedliwości argumentowało, że nauczanie domowe powinno zostać objęte ochroną na podstawie art. 2 Protokołu nr 1 Konwencji.

2. Ocena Trybunału

41. Mając na uwadze argumenty stron i osób trzecich, Trybunał uważa za konieczne uściślenie zakresu skargi. Zauważa, że skarga dotyczy zgodności z art. 8 Konwencji czasowego i częściowego odebrania władzy rodzicielskiej oraz wykonania takiego orzeczenia. Jakkolwiek u podstaw przedmiotowej skargi leży zakaz nauczania domowego w Niemczech, Trybunał zwraca uwagę, że już wcześniej rozstrzygał w kwestii zgodności tego zakazu z Konwencją – w szczególności z art. 8 i art. 2 Protokołu nr 1 (zob. m.in. *Konrad i Inni przeciwko Niemcom* (dec.), nr 35504/03, 11 września 2006 r.; *Dojan i Inni przeciwko Niemcom* (dec.), nr 319/08, 2455/08, 7908/10, 8152/10 i 8155/10, 13 września 2011 r. i *Leuffen przeciwko Niemcom*, nr 19844/92, decyzja Komisji z dnia 9 lipca 1992 r.) oraz że odpowiednia część skargi została już uznana za niedopuszczalną (zob. par. 4 powyżej).

42. Trybunał zauważa, że strony zgodziły się, iż częściowe odebranie władzy rodzicielskiej, przeniesienie odebranych praw na Urząd ds. Młodzieży, a także wykonanie orzeczenia poprzez zabranie dzieci skarżących z domu ich rodziców oraz umieszczenie ich w domu dziecka na trzy tygodnie, stanowiło ingerencję w prawo skarżących do poszanowania życia rodzinnego na podstawie art. 8 Konwencji. Ponadto bezsporne jest, że podstawę prawą tych ingerencji stanowiły art. 1666 i art. 1666 a kodeksu cywilnego (zob. par. 25 i 26 powyżej). Trybunał podziela te wnioski.

43. Takie ingerencje stanowią naruszenie art. 8, chyba że służą uzasadnionemu celowi i mogą być uznane za „niezbędne w demokratycznym społeczeństwie”. W tym kontekście skarżący twierdzili, że ingerencje nie służyły uprawnionym celom, ponieważ objęcie dzieci opieką wyrządziło im krzywdę zamiast zapewnić im ochronę. Rząd utrzymywał jednak, że władze działały w celu ochrony zdrowia, praw i wolności dzieci skarżących.

44. Trybunał zauważa, że art. 1666 i art. 1666 a Kodeksu Cywilnego (zob. par. 25 i 26 powyżej) mają na celu ochronę dobra fizycznego, psychicznego lub psychologicznego dziecka. W przedmiotowej sprawie nic nie wskazuje na to, by zostały one zastosowane w jakimkolwiek innym celu. Trybunał jest

zatem przekonany, że władze działały dążąc do uprawnionych celów ochrony „zdrowia lub moralności” oraz „praw i wolności innych”.

45. Pytanie, czy ingerencja była „niezbędna w demokratycznym społeczeństwie” wymaga rozważenia, czy w świetle sprawy jako całości powody przytoczone na uzasadnienie środka były „odpowiednie i wystarczające”. Art. 8 wymaga zachowania właściwej równowagi między interesami dziecka i rodzica, a przy zachowaniu takiej równowagi należy przywiązywać szczególną wagę do najlepszych interesów dziecka, które w zależności od ich charakteru i powagi, mogą mieć pierwszeństwo przed interesami rodzica (zob. *Elsholz przeciwko Niemcom* [WI], nr 25735/94, §§ 48, 50, ETPC 2000-VIII; *TP i KM przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 28945/95, § 70, ETPC 2001-V (wyciągi); *Hoppe przeciwko Niemcom*, nr 28422/95, §§ 48, 49, 5 grudnia 2002 r.; oraz *Wetjen i Inni przeciwko Niemcom*, nr 68125/14 i 72204/14, § 68, 22 marca 2018 r.).

46. Rozważając powody przytoczone w celu uzasadnienia przedmiotowych środków, Trybunał należycie uwzględni margines swobody przyznany właściwym władzom krajowym, które miały bezpośredni kontakt ze wszystkimi zainteresowanymi osobami, często już na etapie planowania środków opiekuńczych lub bezpośrednio po ich wdrożeniu (zob. *Kutzner przeciwko Niemcom*, nr 46544/99, § 66, ETPC 2002-I). Margines oceny będzie różny w zależności od charakteru kwestii oraz wagi poszczególnych interesów – z jednej strony znaczenia ochrony dziecka w sytuacji ocenianej jako poważnie zagrażająca jego zdrowiu lub rozwojowi, a z drugiej strony dążenia do ponownego połączenia rodziny, gdy tylko pozwolą na to okoliczności (*K. i T. przeciwko Finlandii* [GC], nr 25702/94, § 155, ECHR 2001-VII; *Mohamed Hasan przeciwko Norwegii*, nr 27496/15, § 145, 26 kwietnia 2018 r.). Trybunał przypomina, że władze dysponują szerokim marginesem swobody przy ocenie konieczności objęcia dziecka opieką (zob. *K. i T. przeciwko Finlandii*, *op. cit.*, § 155). Ponadto Trybunał uwzględni fakt, że postrzeganie słuszności interwencji władz publicznych w opiekę nad dziećmi różni się w poszczególnych Układających się Państwach w zależności od czynników takich jak: tradycje związane z rolą rodziny i interwencją państwa w sprawy rodzinne oraz dostępność środków na działania publiczne w tym szczególnym obszarze. W każdym przypadku należy jednak kierować się dobrem dziecka (zob. *Kutzner*, *op. cit.*, § 66).

47. Wracając do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy Trybunał przypomina, że fakt, iż dziecko mogłoby zostać umieszczone w otoczeniu korzystniejszym dla jego wychowania, sam w sobie nie uzasadnia przymusowego odebrania dziecka spod opieki rodziców biologicznych; muszą występować inne okoliczności wskazujące na „konieczność” takiej ingerencji wynikające z art. 8 Konwencji prawo rodziców do korzystania z życia rodzinnego ze swoim dzieckiem (zob. *K. i T. przeciwko Finlandii*, *op. cit.*, § 173).

48. Trybunał zauważa również, że sądy niemieckie uzasadniły częściowe odebranie władzy rodzicielskiej, powołując się na zagrożenie dla dzieci. Sądy oceniły ryzyko uporczywej odmowy przez skarżących posyłania dzieci do szkoły, gdzie nie tylko zdobywałyby one wiedzę, ale także nabywały umiejętności społeczne takie jak tolerancja czy asertywność oraz miałyby kontakt z osobami innymi niż ich rodzina, w szczególności ze swoimi rówieśnikami. Sąd apelacyjny stwierdził ponadto, że dzieci skarżących były trzymane w „symbiotycznym” systemie rodzinnym.

49. Trybunał przypomina również, że rozpoznawał już sprawy dotyczące niemieckiego systemu narzucającego obowiązek uczęszczania do szkoły z wykluczeniem możliwości edukacji domowej. Ustalił już, że państwo, wprowadzając taki system, miało na celu zapewnienie integracji dzieci ze społeczeństwem w celu uniknięcia powstawania społeczeństw równoległych, co było zgodne z orzecznictwem samego Trybunału dotyczącym znaczenia pluralizmu dla demokracji; elementy te mieściły się w marginesie swobody Układających się Państw przy ustalaniu i interpretacji zasad dotyczących systemów edukacji (zob. *Konrad i Inni*; *Dojan i Inni* oraz *Leuffen*; *op. cit.*).

50. Trybunał stwierdza, że egzekwowanie obowiązku szkolnego w celu zapobieżenia izolacji społecznej dzieci skarżących i zapewnienia ich integracji ze społeczeństwem było istotnym powodem uzasadniającym częściowe odebranie władzy rodzicielskiej. Ponadto stwierdza, że władze krajowe słusznie założyły – w oparciu o dostępne im informacje – że dobro dzieci było zagrożone przez nieposyłanie ich do szkoły i utrzymywanie ich w „symbiotycznym” systemie rodzinnym przez skarżących.

51. W zakresie, w jakim skarżący podnieśli, że ocena nauczania, której poddano dzieci wykazała, iż dzieci posiadały wystarczającą wiedzę, umiejętności społeczne oraz miały pełne miłości relacje z rodzicami, Trybunał zauważa, że informacje te nie były dostępne Urzędowi ds. Młodzieży ani sądom, kiedy te orzekały o czasowym i częściowym pozbawieniu władzy rodzicielskiej i objęciu dzieci opieką. Natomiast władze, uwzględniając oświadczenia m.in. pana Wunderlicha – że uważał on dzieci za „własność” rodziców – oraz informacje dostępne w tamtym czasie, zasadnie założyły, że dzieci były odizolowane, nie miały kontaktu z nikim spoza rodziny oraz że istniało ryzyko naruszenia ich nietykalności fizycznej (zob. paragrafy 10, 18 i 23 powyżej). Trybunał przypomina również, że nawet błędne wyroki lub oceny przeprowadzone przez profesjonalistów nie czynią *per se* środków opieki nad dziećmi niezgodnymi z wymogami art. 8. Władze – odpowiedzialne zarówno za zdrowie, jak i za sprawy społeczne – mają obowiązek chronić dzieci i nie mogą być pociągane do odpowiedzialności, ilekroć autentyczne i uzasadnione obawy o zagrożenie dla bezpieczeństwa dzieci ze strony członków ich rodzin, okażą się z perspektywy czasu błędne (zob. *RK i AK przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 38000/05, § 36, 30 września 2008 r.). Trybunał dodaje, że niedostępność tych informacji

wynikała z niechęci skarżących do przeprowadzenia oceny nauczania przed odebraniem im dzieci.

52. Aby ocenić, czy powody przytoczone przez sądy krajowe były również wystarczające do celów art. 8 ust. 2, Trybunał będzie musiał ustalić, czy proces decyzyjny postrzegany jako całość zapewniał skarżącym wymaganą ochronę ich interesów (zob. między innymi *TP i KM przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, *op. cit.*, § 72, oraz *Süß przeciwko Niemcom*, nr 40324/98, § 89, 10 listopada 2005 r.). Trybunał zauważa, że sąd rodzinny w Darmstadt wysłuchał zeznań skarżących, ich dzieci oraz Urzędu ds. Młodzieży, a także wyznaczył kuratora dla dzieci w celu reprezentowania ich interesów w postępowaniu przed sądem. Ponadto skarżący złożyli do sądów krajowych obszerne pisma procesowe. Trybunał jest zatem przekonany, że skarżący, reprezentowani przez radcę prawnego, byli w stanie przedstawić wszystkie swoje argumenty przeciwko czasowemu i częściowemu pozbawieniu ich władzy rodzicielskiej oraz że spełniono wymogi proceduralne zawarte w art. 8 Konwencji.

53. Wreszcie Trybunał musi zbadać, czy decyzje o odebraniu części władzy rodziców i objęciu dzieci opieką były proporcjonalne. Sądy krajowe podały szczegółowe powody, dla których środki mniej dotkliwe, niż objęcie dzieci opieką nie były dostępne. Stwierdził w szczególności, że wcześniejsze zachowanie skarżących i ich uporczywy opór wobec środków dowiodły, że samo wydawanie im poleceń byłoby nieskuteczne. Trybunał zauważa, że nawet wcześniejsze kary administracyjne nie zmieniły braku zgody skarżących na posyłanie dzieci do szkoły. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy uznaje zatem ustalenia sądów krajowych za zadowalające.

54. Trybunał powtarza ponadto, że powaga środków skutkujących oddzieleniem rodzica od dziecka wymaga, aby nie trwały one dłużej, niż jest to konieczne do dochodzenia praw dziecka oraz że państwo powinno podjąć środki w celu przywrócenia relacji dziecka i rodzica, tam gdzie to możliwe (zob. *TP i KM przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, *op. cit.*, § 78, i przytoczone tam orzecznictwo). W tym względzie zauważa, że dzieci zostały zwrócone rodzicom po przeprowadzeniu oceny nauczania, a skarżący zgodzili się wysłać swoje dzieci do szkoły. Trybunał stwierdza zatem, że faktyczne odebranie dzieci nie trwało dłużej, niż jest to konieczne dla dobra dzieci, oraz że nie zostało przeprowadzone w sposób szczególnie dolegliwy ani wyjątkowy (zob. *K. i T. przeciwko Finlandii*, *op. cit.*, § 173). W tym względzie Trybunał zauważa również, że skarżący nie uskarżali się na umieszczenie ich dzieci w konkretnej placówce ani na traktowanie ich dzieci podczas opieki.

55. W zakresie, w jakim skarżący uskarżali się, że częściowe pozbawienie ich władzy rodzicielskiej zostało zniesione dopiero w sierpniu 2014 r., Trybunał zauważa, że po pierwszej ocenie nauczania konieczna była dalsza pogłębiona i długoterminowa ocena rozwoju dzieci, która wymagała ich systematycznej obecności w szkole. Ponadto Trybunał stwierdza, że istnienie

niewykonanego wyroku nie spowodowało żadnego możliwego do zidentyfikowania, rzeczywistego uszczerbku (por. *R.K. i A.K. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, *op. cit.*, § 38).

56. Powyższe rozważania pozwalają Trybunałowi na stwierdzenie, że istniały „odpowiednie i wystarczające” powody pozbawienia określonej części władzy rodziców i czasowego zabrania dzieci z ich domu rodzinnego. Władze krajowe zachowały proporcjonalną równowagę między dobrem dzieci a interesem skarżących, co nie wykraczało poza margines swobody przyznany władzom krajowym.

57. W związku z powyższym nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

Z TYCH PRZYCZYN TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE,

1. *Uznaje* skargę dotyczącą art. 8 Konwencji za dopuszczalną;
2. *Orzeka*, że nie doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie w dniu 10 stycznia 2019 r., zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Claudia Westerdiek
Kancierz

Yonko Grozew
Przewodniczący